

Line 6 DT 25 Combo



Trwająca od 2007 roku współpraca Reiholda Bognera z firmą Line 6 zaowocowała wielokrotnie nagradzaną serią wzmacniaczy Spider. Mariaż lampowej końcówki i cyfrowego preampu okazał się na tyle udany, że firma Line 6 ponownie z Bognerem prezentują nam nowy, tym razem zupełnie inny produkt w postaci serii wzmacniaczy DT.

Na czym polega wyjątkowość testowanego DT25? Otóż, pośród gitarzystów jest wielu takich, którzy poszukują dobrze brzmiącego i, co najważniejsze, mobilnego sprzętu. Jak pogodzić moc wzmacniacza, jego headroom, wagę, kompaktowe rozmiary, wszechstronność i użyteczność na scenie i w studiu? Tyle różnych cech, czasem stojących w sprzeczności względem siebie, ale... Line 6 już w serii Spider podjęło próbę pogodzenia takich wymagań. Firma jest pierwszym producentem sprzętu modellingowego i posiada w tej dziedzinie niekwestionowany autorytet oraz największe doświadczenie. Inni producenci podobnego sprzętu próbują ugryźć problem mobilnego lampowego brzmienia z różnych stron, na przykład umieszczając gdzieś w torze sygnałowym lampę ECC83 pełniącą rolę bufora lub czasem nawet lampę mocy EL84. Prawdę mówiąc, ich funkcja często bywa mocno dyskusyjna i poza ładnym wyglądem niewiele wnoszą one do poprawy jakości samego dźwięku. Line 6 zrezygno-

wał z podobnych półśrodków i postawił na połączenie bardzo nowoczesnej technologii: modelingu cyfrowego oraz starej, żeby nie powiedzieć – starożytnej technologii wzmacniania gitarowego dźwięku poprzez lampową końcówkę mocy. Do dzisiaj żadna metoda wykorzystująca tranzystory w stopniach mocy – czy to w analogowy, czy też cyfrowy sposób – nie jest w stanie zaoferować tego, co daje nam lampa i transformator głośnikowy: dynamiki, pasma, lampowej kompresji oraz jedynych w swoim rodzaju zniekształceń.

Budowa

Dlaczego w ten sposób? Lampowa końcówka zapewnia wrażliwość na artykulację, głębię tonalną oraz dynamikę – jest kwintesencją charakteru gitarowego brzmienia, którego kolor kształtujemy w preampie. Wzmacniacze małej mocy posiadają pewne fizyczne ograniczenia, które nie pozwalają na uzyskanie tak

testował
Grzegorz Ufnal



Line 6 DT 25 Combo

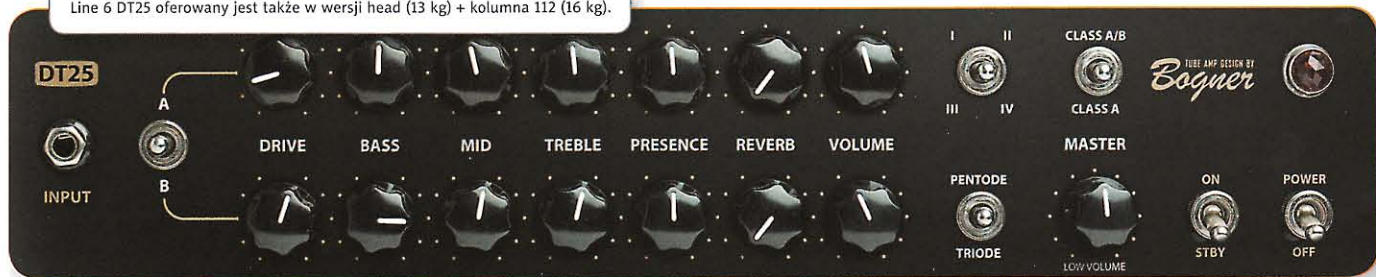
opis

Kolejna odłona połączenia lampowej końcówki i cyfrowego preampu – tym razem w postaci serii wzmacniaczy DT powstałej we współpracy Line 6 z Reinholdem Bognerem.

cena
3 590 PLN

sprzęt dostarczył
Lauda Audio, Sopot
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl

strona producenta
www.line6.com



Line 6 DT25 jest jednym z tych wzmacniaczy, które zaraz po uruchomieniu, bez względu na ustawienia, zawsze brzmią dobrze. Co bardzo ważne, cała konfiguracja dotycząca Voicingu, trybu pracy lamp (trioda/pentoda) i klasy, w jakiej ma pracować wzmacniacz (A lub A/B), zostaje zapamiętana i przywoływana po zmianie kanału.

zależy brzmienie całości. Zastosowanie cyfrowego preampu umożliwia zatem teoretycznie headroom stuwatowego wzmacniacza bez konieczności targania ze sobą ogromnych transformatorów. Ale nie oznacza to, że transformatory nagle znikną. Oczywiście (i niestety...) dobre brzmienie ma swoją cenę, którą trzeba ponieść. I to dosłownie, bo combo mimo wszystko do najbliższych nie należy, jednak można uznać, że mieści się w rozsądnych granicach wagowych (22 kg). Line 6 DT25 oferowany jest także w wersji head (13 kg) + kolumna 112 (16 kg).

Na wielkie uznanie zasługuje stylistyka i wygląd zewnętrzny wzmacniacza, utrzymane w butikowo-bognerowskim charakterze. Pośród „wzmacniaczowej” konfekcji jest to jeden z najładniejszych modeli na rynku. Jest przy tym solidnie wykonany. Konstrukcja wyposażona jest w bardzo dobry, dwunastocalowy głośnik Celestion G12H90. Wykorzystano tu dwie lampy EL84, które mogą operować w klasie A lub klasie AB, dostarczając odpowiednio 10 lub 25 W mocy. Niezależnie od tego lampy mogą pracować w trybie pentody lub triody, co również ma wpływ na brzmienie i moc wyjściową. Trzecim sposobem zmiany sposobu pracy stopnia mocy jest wybór jednej z czterech konfiguracji Voicing. Każdy z trybów Voicing jest połączeniem dynamiki analogowego obwodu obejmującego konfigurację lamp oraz obecność i głębokość pętli sprzężenia zwrotnego oraz technologii modelowania HD w preampie. Warto podkreślić, że wszystkie trzy sposoby konfiguracji wzmacniacza realizowane są na drodze analogowej i dotyczą końcówki mocy. Takie podejście do problemu jest z pewnością zasługą fachowca i pasjonata w osobie Reinholda Bognera. Obecność sprzężenia zwrotnego w stopniu mocy zmienia zawartość składowych harmonicznych w sygnale, co ma wpływ na jego brzmienie. Między innymi dlatego Blackface, gdzie jest wysoka wartość sprzężenia zwrotnego, różni się brzmieniem od Voxa AC-30, gdzie tego sprzężenia brak.

W praktyce

Cztery tryby Voicingu to cztery różne brzmienia. Voicing I to klasyczny fenderowski Clean. Voicing II producent określił jako brytyjski Crunch. Voicing III to voxowski „ton jak dzwon”, natomiast Voicing IV to modern high gain, czyli duża ilość przesteru oraz zwarty dźwięk z poszerzonym dołem.

Line 6 DT25 jest jednym z tych wzmacniaczy, które zaraz po uruchomieniu, bez względu na ustawienia, zawsze brzmią dobrze. Panel kontrolny preampu zawiera dwa rzędy (po jednym dla każdego z kanałów) identycznych pokręteł. Kanały pierwszy i drugi nie różnią się od siebie, są identyczne; współpracują ściśle z końcówką mocy konfigurowaną na drodze analogowej. Co bardzo ważne, cała konfiguracja dotycząca Voicingu, trybu pracy lamp (trioda/pentoda) i klasy, w jakiej ma pracować wzmacniacz (A lub A/B), zostaje zapamiętana i przywoływana po zmianie kanału. W praktyce oznacza to, że jeden kanał możemy

skonfigurować np. jako butikowy wzmacniacz klasy A/trioda/Voicing I, natomiast drugi kanał jako zupełnie inny wzmacniacz np. modern high gain w klasie AB/pentoda/Voicing IV. Czy to działa? Jeszcze jak! Wielu osób przyzwyczajonych do mnogości efektów, jakie zazwyczaj oferuje Line 6 w swoich produktach, rozczaruje fakt, że DT25 posiada tylko cyfrowy pogłos (skądinąd - bardzo dobrej jakości). Sedno brzmienia



Wszystkie konstrukcje Bognera to produkty highendowe i podobnie należy traktować DT25, który w ofercie Line 6 jest propozycją wyjątkową. DT25 jest wyposażony w szereg wejść i wyjść, nie tylko tych standardowych, jak pętla efektów. L6 LINK pozwala zintegrować inne urządzenia Line 6, takie jak np. POD HD, dzięki którym zyskamy zupełnie nowe możliwości kreowania brzmienia.



dużego headroomu, jak np. konstrukcje stuwatowe. Cyfrowy preamp pozwala tutaj na znacznie więcej, ponieważ jego zasilanie nie jest limitowane przez poziom napięcia potrzebny do zasilania lamp mocy. W klasycznej konstrukcji lampowej układ zasilający jest jednym z najważniejszych elementów wzmacniacza. Od napięć, prądów, wydajności transformatorów



Naga prawda o wzmacniaczu. Solidne transformatory, dwie lampy mocy EL 84, jedna potwójna trioda 12AX7 pracująca w inwerterze oraz dwunastocalowy głośnik Celestion G12H-90.

- Low Volume Mode - sygnał poddawany jest emulacji lampowej końcówki mocy. Wszystko to ma na celu dostarczenie wysokiej jakości sygnału jak najbardziej użytecznego w celach nagraniowych oraz do dalszego nagłośnienia. DT25 jest prawdopodobnie najprostszym w użytkowaniu wzmacniaczem w ofercie Line 6. Obsługa jest prosta i intuicyjna. Dla bardziej świadomego użytkownika wystarczy jedynie zaznajomić się z trybami Voicing oraz ich wpływem na brzmienie. Testowane wzmacniacz niezależnie od uprawianego stylu muzycznego daje się bardzo elastycznie podporządkować i pozwala dostosować każdy z kanałów do bardzo indywidualnych potrzeb.

Podsumowanie

Bez wątpienia cała linia wzmacniaczy Line 6/ Bogner DT jest jedyną w swoim rodzaju propozycją na rynku. Każdy bardziej doświadczony gitarzysta zdaje sobie sprawę z korzyści płynących z połączenia technologii cyfrowej z lampową końcówką mocy. Co więcej, każdy gitarzysta ceni sobie możliwość dowolnego konfigurowania sprzętu. W lampowych wzmacniaczach taka możliwość nie jest wcale powszechna. Podobne rozwiązania na drodze analogowej dostępne są w bardzo drogiej i trudno dostępnych konstrukcjach (np. Diezel). Reinhold Bogner, współpracując z Line 6, połączył dwa światy i świadomie wykorzystał ich najlepsze cechy. Efektem tego jest DT25 - kreatywny i bardzo dobrze brzmiący wzmacniacz, solidnie i estetycznie wykonany oraz wyposażony w bardzo dobrej jakości głośnik. Wzmacniacz, który jest konstrukcją otwartą na możliwości, jakie dają inne produkty Line 6 wyposażone w złącze L6 LINK. Testowane combo to tylko pozornie dwa kanały - w rzeczywistości to ogrom możliwości.

Linia wzmacniaczy Line 6/Bogner DT jest jedyną w swoim rodzaju propozycją na rynku. Każdy bardziej doświadczony gitarzysta zdaje sobie sprawę z korzyści płynących z połączenia technologii cyfrowej z lampową końcówką mocy. Co więcej, każdy gitarzysta ceni sobie możliwość dowolnego konfigurowania sprzętu. W lampowych wzmacniaczach taka możliwość nie jest wcale powszechna.

tego wzmacniacza to połączenie cyfrowego preampu i możliwości dowolnego konfigurowania końcówki mocy. Rzecz bardzo wyrafinowana i dla wymagających muzyków, którzy przedkładają jakość nad ilość. Taki pomysł mógł zrodzić się tylko w głowie doświadczonego i utalentowanego konstruktora, którym bez wątpienia jest Reinhold Bogner. Wszystkie konstrukcje Bognera to produkty highendowe i podobnie należy traktować DT25, który w ofercie Line 6 jest propozycją wyjątkową. DT25 jest wyposażony w szereg wejść i wyjść, nie tylko tych standardowych, jak pętla efektów. L6 LINK™ pozwala zintegrować inne urządzenia Line 6, takie jak np. POD HD, dzięki którym zyskamy zupełnie nowe możliwości kreowania brzmienia. Wyjście XLR DI dysponuje sygnałem kształtowanym przez lampy elektronowe, głośnik oraz transformator. Kiedy wzmacniacz pracuje w trybie niskiej głośności



Wielu osób przyzwyczajonych do mnogości efektów, jakie zazwyczaj oferuje Line 6 w swoich produktach, zaskoczy fakt, że DT25 posiada tylko cyfrowy pogłos (skądinąd - bardzo dobrej jakości).



Na wielkie uznanie zasługuje stylistyka i wygląd zewnętrzny wzmacniacza, utrzymane w butikowo-bognerowskim charakterze. To jeden z najładniejszych modeli na rynku.